Środowisko Miejskie, Fatality (ft. Filipek, Epis DYI

Dupy chciały emocji
a mi zależy tylko żebym dostawał propsy
życiowo dziecko, i z melo płynę dalej
dla ciebie to big baby, jak Miller Jarell
o, kto tutja tak rozkłada
nie gadaj o zasadach, bo tobie nie wypada
za parę krzywych akcji, wróci ci karma ziomal
i poleje ci mordo jak barman Żabsona
(Co ma z tym barmanem?)
Mówią na mnie Filipek,
mam nie prawilną ksywę i chu* ci na ekipę
po co ci ziomek bitwy na tle dobre załogi
skoro tu toba trzęsie jak shake proteinowy
o, nie mam czasu na urlopy
wpierd* twoje płyty jak Kanye psychotropy
jak chcesz tu ze mną beefu, zapewnię ci emocje
to jak byś Takashiemu oddał swa młodsza siostrę
to ciągle ostre, poleci farba z nosa
i jestem tu spokojny jak Soundtrack z Narcosa
jak baka na sztosach, masz highlife od dziecka
ogarniaj to chłopak, każda zwrotka jest lepsza

w klipach turbo auta, nie moje – to ne wrzucam
po co mi ten lasn, wystarczy klumaty słuchacz
zapierd* hyundaiem 150 mechanicznych
i czarny kon, czyli ja, koń liryczny
..
skupiony jak rozpoznanie
szacunek dla wojaków w Afganistanie
co tam w boskim planie, zbytnio mnie nie obchodzi
ale jak zacznie padać, to zabraknie łodzi
.. spłodził, wyparł sie od razu
dajcie golarkę, bo w chu* widzę baranów
sezon dal buraków od lata do lata
odpulali go dilerzy, bo leciał na dopalaczach
turbo sprężarka w mózgu nie wydoli
i pociął swe ręce jak .. Makłowicz
chcesz sie dobić to dawaj do OBI
po młot, którym wypierd* ci głupoty z głowy

większość martwi sie o najki i logo
gdy ja zapierd* po bębnach jak wytrawny dobosz
znów zgrzeszyłeś myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem
a rodzicie jeśli cie w ogóle mieli w palnie
konfabulowanie, wiem ze to twoja działka
wjebałes sie w bramie, wiem ze to twoja działka
dla mnie żaden dylemat .. czy karma
biorę to na barki jakbym był fit od dawna
lamus nadal myśli ze peleton doganiam
a nie daje mi rady, to nie telefon zaufania
.. z innej bajki, znów bajki rozwala
czujesz sie jak w Holandii, no bo dam ci popalić
w rapie wole jakość, chu* wbijam w ilość MC-s
co leją wody bardziej niż tsunami w Indonezji
nie walczę o prestiż, i cie Czeski dziwi, szmato
ja sławy to iluzja, ja to prestidigitator

jebac tanie kur*, a dlaczego społem
jak yte kur* pod sklepem rozkurw*
społem nuie społem, hashtag posypane
tak to ja, wypierd* ci nad ranem
szyby, tryby, podkręcę efekta
łapy z automatu, przyklei sie beretta
tak to jest znak, ze jestem jebniety po 40

na nowo odkrywam talent
jest ich dużo i sa złe wiec wpier*
skończysz z ogonkiem, za chwilę będziesz merdał